

Czy krzywa przegroda nosa wymaga operacji



„Od roku mam ciągły katar, którego nie mogę wyleczyć. W nocy często się budzę, bo nie jestem w stanie oddychać przez zatłakany nos. Laryngolog wykrył u mnie krzywą przegrodę i skierował na operację. Czy taki zabieg jest konieczny? Czy można go połączyć z plastyczną korektą nosa?”
Anna, 27 lat, księgowa



OTOLARYNGOLOG



lek. med. Michał Michalik z Centrum Laryngologicznego MML w Warszawie

ZABIEG JEST CAŁKOWICIE BEZPIECZNY

Skrzywną przegrodę nosa powinno się zoperować. Nie tylko utrudnia ona oddychanie, ale może przyczynić się do rozwoju wielu chorób, jak zapalenie zatok, gardła czy nawet do bezdechu sennego. Aby wykonać zabieg, potrzebne jest skierowanie od laryngologa lub lekarza pierwszego kontaktu. Prywatnie koszt operacji wynosi 3-5 tys. zł, NFZ również finansuje tę operację. W trakcie zabiegu można zmienić kształt nosa, jednak cena zwiększa się wtedy o ok. 3 tys. Przegrodę można wyprostować zarówno w znieczuleniu miejscowym, jak i ogólnym. Podczas operacji strukturom wewnętrznym nosa nadaje się odpowiedni kształt. Coraz częściej stosuje się nową, dokładniejszą metodę endoskopową. Polega ona na wykonaniu małych nacięć na błonie śluzowej i wyrównaniu kształtu nosa. Zabieg trwa 30-60 min. Po jego zakończeniu do nosa zostają włożone tampony lub rozpuszczalne opatrunki, które pomagają utrzymać jego nowy kształt. Z kliniki można wyjść tego samego dnia. Gojenie trwa około dwóch tygodni i jest bezbolesne. Po operacji trzeba jednak dbać o prawidłowe nawilżenie nosa, stosując maści lub spray z wodą morską.

OTOLARYNGOLOG



prof. dr hab. n. med. Henryk Skarzyński, założyciel Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu w Kajetanach

OPERACJA NIE ZAWSZE JEST KONIECZNA

Wyprostować krzywą przegrodę warto tylko wtedy, gdy wywołuje ona jakieś dolegliwości. Samo jej skrzywienie nie jest bowiem wskazaniem do zabiegu. Gdy towarzyszą mu natomiast problemy z oddychaniem, nawracające infekcje górnych dróg oddechowych czy krwawienia z nosa, wtedy lepiej wykonać operację. Dolegliwości zwykle z czasem nasilają się i tylko zabieg pozwala skutecznie się ich pozbyć. Operacji mogą się poddać także osoby, u których krzywa przegroda jest widoczna i wpływa niekorzystnie na wygląd całej twarzy. W przypadku zapalenia błon śluzowych nosa czy zatok, należy najpierw wyleczyć te schorzenia, a dopiero potem wykonać korektę. Po zabiegu nie zostają żadne ślady, gdyż wykonuje się go przez otwory nosowe. Bardzo rzadko mogą pojawić się powikłania, takie jak krwawienia, ropnie czy niewielkie dziurki w przegrodzie. Czasami może dojść także do zaburzeń węchu czy niekorzystnych zmian w kształcie nosa. Zazwyczaj są one jednak efektem nieprawidłowo przeprowadzonej operacji.

PACJENTKA



Katarzyna Czernik, 25 lat, germanistka, 1,5 roku temu zoperowała sobie krzywą przegrodę nosową

ZNOWU WYRAŹNIE CZUJĘ ZAPACHY

Na operację przegrody skierował mnie laryngolog, ponieważ miałam ciągle zatłakany nos, co bardzo utrudniało mi oddychanie. Nie musiałam się do niej specjalnie przygotowywać, dzień wcześniej zrobiłam jedynie badania krwi. Wybrałam zabieg w znieczuleniu miejscowym, ponieważ bałam się ryzyka, związanego z narkozą. Gdy weszłam na salę operacyjną, pożałowałam jednak swojej decyzji, bo na widok igieł i narzędzi zrobiło mi się słabo. Sam zabieg był jednak praktycznie bezbolesny i trwał ok. 20 min. Jedynymi nieprzyjemnymi momentami było wkładanie tamponów do nosa i ich wyciąganie następnego dnia rano. Z kliniki zostałam wypisana po trzech dniach. Lekarz zalecił mi unikanie wysiłku oraz zakazał jedzenia gorących i twardych potraw. Mimo że dostałam tabletki przeciwbólowe, nie musiałam ich w ogóle przyjmować, bo nie odczuwałam żadnych dolegliwości. Nos całkowicie zagoił się po około dwóch tygodniach, jednak od razu po wyjściu ze szpitala poczułam wyraźną różnicę w oddychaniu. Cieszę się, że zdecydowałam się na ten zabieg i znowu mogę w pełni cieszyć się zapachami.